

Sygn. akt II AKa 65/20

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 sierpnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Janusz Sulima (spr.)
Sędziowie	SSA Alina Kamińska SSA Jerzy Szczurewski
Protokolant	Elżbieta Niewińska

przy udziale prokuratora Bazylego Telentejuka

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2020 r. sprawy:

**R. Z. s. R.** oskarżonego z art. 280 §2 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k., z art. 280 §1 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k.

**Z. P. (1) s. J.** oskarżonego z art. 280 §2 k.k.

**T. F. s. M.** oskarżonego z art. 280 §2 k.k.

**C. S. s. J.** oskarżonego z art. 280 §1 k.k.

z dnia 12 listopada 2019 r., sygn. akt III K 19/19

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G., r. pr. B. M., adw. J. R., adw. J. T. kwoty po 738 złotych, w tym po 138 złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu;

III. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<b>II Aka 65/20</b>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	<b>3</b>		

<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>	
<b>1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 12 listopada 2019 roku sygn. akt III K 19/19</b>	
<b>1.2. Podmiot wnoszący apelację</b>	
oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego	
oskarżyciel posiłkowy	
oskarżyciel prywatny	
obrońca	
oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego	
inny	
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>	

<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
na korzyść na niekorzyść	w całości	
w części	co do winy	
co do kary		
	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	

	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
	art. 439 k.p.k.	
	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
uchylenie	zmiana	
<b>2. USTALENIE FAKTÓW W ZWIĄZKU Z DOWODAMI</b>		

<b>PRZEPROWADZONYMI PRZEZ SĄD ODWOŁAWCZY</b>				
<b>2.1. Ustalenie faktów</b>				
<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
<b>2.2. Ocena dowodów</b>				
<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody,</b>				

<p><b>które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p><b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW I WNIOSKÓW</b></p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p><b>I</b> <b>II.</b> <b>III.</b></p>	<p><b>apelacja obrońcy oskarżonego Z. P. (1):</b>  <b>a. obrazę przepisów postępowania tj. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez błędne i niewynikające w sposób logiczny ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przyjęcie, że oskarżony mógł kopać, zadawać</b></p>	<p>zasadny częściowo zasadny niezasadny</p>	

***pokrzywdzonemu ciosy i uderzać go przy użyciu kuli, co Sąd oparł na okoliczności, że oskarżony w dniu zdarzenia poruszał się po mieście i jeździł autobusem, podczas gdy kopanie, uderzanie i zadawanie ciosów to czynności odmienne w procesie ich podejmowania, wykorzystania mechaniki i zdolności organizmu oraz wymagające innego zaangażowania niż przemieszczanie się, a rzeczywisty stan fizyczny oskarżonego Z. P. (1) w momencie zdarzenia (w tym choroba neurologiczna - polineuropatia, choroba alkoholowa, stan wyczerpania organizmu w związku z chorobą alkoholową ówczesnym upojeniem alkoholowym i bezdomnością) oceniony zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia***

**życiowego nie  
pozwalał  
oskarżonemu  
kopać  
pokrzywdzonego  
ani zadawać mu  
ciosów i uderzeń,  
w tym przy  
użyciu kuli, tym  
bardziej stojąc,  
jak przyjął Sąd I  
instancji  
(powyższe  
naruszenie  
prowadziło do  
błędnego  
przypisania  
oskarżonemu  
sprawstwa i  
odpowiedzialności  
karnej w zakresie  
zarzucanego mu  
czynu i następnie  
do skazania go),**

**b) błąd w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
orzeczenia  
polegający na  
bezzasadnym  
przyjęciu, że  
oskarżony Z.  
P. (1) kopał,  
zadawał  
pokrzywdzonemu  
ciosy i uderzał  
go (w tym  
przy użyciu kuli),  
tym bardziej  
stojąc, podczas  
gdy  
zgromadzony w  
niniejszej  
sprawie materiał  
dowodowy  
oceniony zgodnie  
z zasadami logiki**



***i doświadczenia  
życiowego nie  
pozwala na  
poczynienie  
takich ustaleń, a  
wręcz uzasadnia  
wyciągnięcie  
zgoła  
odmiennych  
wniosków  
(powyższe  
naruszenie  
prowadziło do  
błédnego  
przypisania  
oskarżonemu  
sprawstwa i  
odpowiedzialności  
karnej w zakresie  
zarzucanego mu  
czynu i następnie  
do skazania go),***

***c) obrazę  
przepisów  
postępowania tj.  
art. 170 § 1  
k.p.k. i art. 193  
§ 1 k.p.k. poprzez  
oddalenie  
wniosku  
dowodowego  
obrońcy  
oskarżonego Z.  
P. (1) o  
dopuszczenie i  
przeprowadzenie  
dowodu z jego  
dokumentacji  
medycznej z (...)   
ZOZ w C. oraz z  
opinii biegłych z  
zakresu  
ortopedii,  
rehabilitacji i  
terapii  
uzależnień na  
okoliczność, czy  
w dniu  
zdarzenia, z***

*uwagi na stan  
zdrowia  
oskarżonego Z.  
P. (1), był on  
w stanie kopać,  
uderzać kulą i  
zadawać ciosy  
pokrzywdzonemu,  
podczas gdy nie  
zaszły żadne  
przesłanki  
uzasadniające  
podjęcie takiej  
decyzji  
procesowej, a  
ponadto Sąd  
I instancji nie  
wskazał jasno  
żadnej z podstaw  
oddalenia  
wniosku  
enumeratywnie  
wyliczonych w  
art. 170 § 1  
k.p.k. (powołując  
jedynie ogólnie  
art. 170 §  
1 k.p.k), jak  
również mimo  
że stwierdzenie  
zdolności  
oskarżonego do  
podejmowania  
tych czynności w  
dniu zdarzenia  
wymagało  
analizy jego  
dokumentacji  
medycznej i  
wiadomości  
specjalnych  
posiadanych  
przez biegłych, a  
zatem  
przeprowadzenie  
tego dowodu  
przy  
wykorzystaniu  
dokumentacji  
medycznej i*

*udziale biegłych  
miało zasadnicze  
znaczenie dla  
przypisania  
odpowiedzialności  
karnej  
oskarżonemu Z.  
P. (1), zwłaszcza  
w kontekście  
zarzuconych mu  
zachowań (w  
tym kopanie,  
zadawanie  
pokrzywdzonemu  
ciosów oraz  
uderzanie przy  
użyciu kuli),  
których  
wystąpienia po  
stronie  
oskarżonego  
wobec  
zaniechania  
przeprowadzenia  
wnioskowanych  
dowodów nie  
można uznać za  
udowodnione w  
sposób  
przekonujący,*

*d) błąd w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
orzeczenia  
polegający na  
poczynieniu  
ustalenia, że  
oskarżony Z. P.  
(1) mógł kopać,  
zadawać ciosy  
i uderzać kulą  
(tym bardziej  
stojąc, jak  
przyjął Sąd I  
instancji), co  
oparte zostało  
na założeniu, że*

*skoro oskarżony mógł w dniu zdarzenia poruszać się po mieście, to mógł również uderzać, zadawać ciosy i kopać pokrzywdzonego, podczas gdy przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów z dokumentacji medycznej oskarżonego z (...) ZOZ w C. oraz z opinii biegłych z zakresu ortopedii, rehabilitacji i terapii uzależnień doprowadziłoby do ustaleń odmiennych od poczynionych przez Sąd I instancji, w szczególności wykazałoby, iż szeroko rozumiany stan zdrowia fizycznego oskarżonego Z. P. (1) nie pozwalał mu w momencie zdarzenia zadawać jakichkolwiek ciosów, uderzać kulą ani kopać pokrzywdzonego, wpływając tym samym na zaniechanie przypisania oskarżonemu sprawstwa i*

**odpowiedzialności karnej w zakresie zarzucanego mu czynu i następnie na zaniechanie skazania go.**

**e) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 20 k.k. poprzez jego pominięcie przy wyrokowaniu i zaniechanie oceny stanu faktycznego przez jego przyzmat, gdy tymczasem (nawet przy uznaniu, że Z. P. (1) zadał pokrzywdzonemu jakiegokolwiek ciosy lub uderzenia, w szczególności kulą) to działania współoskarżonych Z. P. (1) zmierzające do okradzenia K. P. (1), a nadto działanie polegające na posłużeniu się nożem kuchennym (przy ostrożnościowym założeniu, że takie zdarzenie miało miejsce), stanowiły eksces wobec (przyjętego także jedynie z ostrożności)**

opisanego wyżej  
działania Z. P.  
(1), jako że  
rozwój  
wypadków w  
mieszkanu  
pokrzywdzonego  
K. P. (1) był  
niespodziewany i  
dynamiczny, a  
oskarżony Z. P.  
(1) bez wątpienia  
nie objął swoim  
zamiarem i nie  
godził się ani  
na okradzenie  
K. P. (1), ani  
tym bardziej na  
użycie  
niebezpiecznego  
narzędzia wobec  
pokrzywdzonego,  
a zatem nie  
powinien ponosić  
odpowiedzialności  
za działania  
współoskarżonych,  
których nie  
kontrolował i na  
które nie mógł  
realnie (w tym  
uwzględniając  
jego stan  
fizyczny)  
wpływać,

f) obrazę  
przepisów  
postępowania tj.  
art. 7 k.p.k.  
poprzez  
przyjęcie, że  
oskarżony Z. P.  
(1) działał w  
celu okradzenia  
pokrzywdzonego,  
okradł go i  
splądrował jego  
mieszkanie,  
podczas gdy

**prawidłowa,  
logiczna i zgodna  
z zasadami  
doświadczenia  
życiowego ocena  
zgromadzonego  
w sprawie  
materiału  
dowodowego, w  
szczególności  
pierwotnych  
(powtórzonych w  
dwóch kolejnych  
przesłuchaniach)  
wyjaśnień R.  
Z., uzasadnia  
przyjęcie, że w  
momencie  
zdarzenia  
oskarżony Z. P.  
(1) znajdował  
się w stanie  
znacznego  
upojenia  
alkoholowego,  
był  
półprzytomny,  
nie mając pełnej  
świadomości i  
nagle ocknąwszy  
się, będąc  
przekonanym, że  
jego znajomy R.  
Z. szarpiąc się się  
z  
pokrzywdzonym  
znajduje się w  
niebezpieczeństwie,  
mógł co najwyżej  
podjąć działania  
w poczuciu  
solidarności z  
nim i z obawy o  
niego, a ponadto  
Z. P. (1), pomimo  
niewątpliwej  
możliwości  
zaboru mienia  
z mieszkania  
pokrzywdzonego,**

**nie zabrał nic dla siebie (wyniesione rzeczy przypadły pozostałym współoskarżonym), co w połączeniu z pierwszą wskazaną w niniejszym zarzucie okolicznością uzasadnia twierdzenie, że Z. P. (1) nie okradł ani nie splądrował mieszkania pokrzywdzonego, a jego celem działania nie był zabór mienia pokrzywdzonego (naruszenie prowadziło do błędnego przypisania oskarżonemu sprawstwa i odpowiedzialności karnej w zakresie zarzucanego mu czynu, w szczególności popełnienia przestępstwa rozboju, a następnie do skazania go),**

**g) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że oskarżony Z. P. (1) działał w**



**celu okradzenia  
pokrzywdzonego,  
podczas gdy  
prawidłowa,  
logiczna i zgodna  
z zasadami  
doświadczenia  
życiowego ocena  
zgromadzonego  
w sprawie  
materiału  
dowodowego, w  
szczególności  
dowodów, o  
których mowa  
w powyższym  
zarzucie  
procesowym, nie  
uzasadnia  
poczynienia  
takiego ustalenia  
(naruszenie  
prowadziło do  
błédnego  
przypisania  
oskarżonemu  
sprawstwa i  
odpowiedzialności  
karnej w zakresie  
zarzucanego mu  
czynu, w  
szczególności  
popęłnienia  
przestępstwa  
rozboju, a  
następnie do  
skazania go),**

**h) obrazę  
przepisów  
postępowania tj.  
art. 7 k.p.k.  
poprzez błédną  
i sprzeczną z  
zasadami logiki  
i doświadczenia  
życiowego ocenę  
wyjaśnień  
współoskarżonego  
R. Z. (k.**

117) i przyznanie im przymiotu wiarygodności w zakresie, w jakim Sąd uznał, że obciążają one oskarżonego Z. P. (1) odpowiedzialnością za zdarzenie w zakresie przekraczającym wyłącznie trzykrotne uderzenie pokrzywdzonego kulą pomijając tym samym, że R. Z. zrobił to dopiero w trzech kolejnych wyjaśnieniach (odmiennych w tym obszarze od obu poprzednio składanych), a nadto posługując się wtedy zaledwie ogólnym sformułowaniem odnoszonym również do T. F. („okładali napadniętego”), co uwzględniając chęć umniejszenia swojej odpowiedzialności przez R. Z. należy traktować z daleko posuniętą ostrożnością i co prowadzić winno do odmowy przypisania w tym zakresie jego zeznaniom

**przymiotu wiarygodności, a w żadnym wypadku nie powinno prowadzić do wysnucia na podstawie ogólnego sformułowania użytego przez R. Z. dopiero w trzecich wyjaśnieniach (odmiennych od poprzednich) wniosku, że rola oskarżonego Z. P. (1) przekraczała jedynie kilkukrotne uderzenie kulą (naruszenie prowadziło do błędnego przypisania oskarżonemu sprawstwa i odpowiedzialności karnej w zakresie zarzucanego mu czynu, w szczególności popełnienia przestępstwa rozboju, a następnie do skazania go),**

**i) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że rola oskarżonego Z. P. (1) nie ograniczała się**

*jedynie do kilku uderzeń kulą podczas gdy Sąd oparł taki wniosek na trzecich z kolei wyjaśnieniach współoskarżonego R. Z. (odmiennych od poprzednich) i użytym w nich również w stosunku do T. F. ogólnym sformułowaniu („okładali napadniętego”), przy czym prawidłowa, logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego ocena tych wyjaśnień winna doprowadzić Sąd I instancji do przekonania, że użyte przez niego ogólne sformułowanie nie uprawnia do przyjęcia, że rola oskarżonego P. przekraczać mogła co najwyżej trzykrotne uderzenie pokrzywdzonego kulą, a nadto że współoskarżony zmierza do umniejszenia swojej odpowiedzialności i przedstawia wersję zdarzeń stawiającą go w*

**jak  
najkorzystniejszym  
świetle, mimo  
że Z. P. (1)  
nie odegrał w  
całym zdarzeniu  
roli przyjętej  
w zaskarżonym  
wyroku  
(naruszenie  
prowadziło do  
błédnego  
przypisania  
oskarżonemu  
sprawstwa i  
odpowiedzialności  
karnej w zakresie  
zarzucanego mu  
czynu, w  
szczególności  
popęłnienia  
przestępstwa  
rozboju, a  
następnie do  
skazania go),**

**j) obrazę  
przepisów  
postępowania tj.  
art. 7 k.p.k.  
poprzez błédną,  
sprzeczną z  
zasadami  
doświadczenia  
życiowego ocenę  
zeznań świadka  
K. P. (1),  
przyznającą im  
przymiot  
wiarygodności,  
w tym w  
szczególności  
poprzez danie  
im wiary w  
zakresie użycia  
w stosunku do  
pokrzywdzonego  
noża kuchennego  
w trakcie  
zdarzenia**

**(naruszenie  
prowadziło do  
błédnego  
przypisania  
oskarżonemu  
sprawstwa i  
odpowiedzialności  
karnej w zakresie  
zarzucanego mu  
czynu, w  
szczególności  
popętnienia  
przestępstwa  
rozboju, a nadto  
o charakterze  
kwalifikowanym  
- z użyciem  
niebezpiecznego  
narzędzia, a  
następnie do  
skazania go),  
podczas gdy  
pokrzywdzony:**

**- w swoich  
zeznaniach  
wielokrotnie  
podawał  
zmienione wersje  
(m.in. co do ilości  
osób w domu -  
s. 7 protokołu z  
rozprawy z 22  
maja 2019 r.),**

**- zataił swoją  
znajomość z  
oskarżonym T.  
F., a ponadto  
miał cel w  
obwinianiu  
oskarżonego Z.  
P. (1), zamiast  
oskarżonego T.  
F., bowiem był  
ostrzegany przez  
świadka E. S.  
przed T. F. (s.  
9-13 protokołu  
rozprawy z 22**

maja 2019 r.),  
więc wolał  
umniejszać jego  
odpowiedzialność  
za zdarzenie  
kosztem  
niekaranego i  
nieznanego mu  
dotychczas Z. P.  
(1),

- leczył się  
psychiatrycznie,  
podjął próbę  
samobójczą, a  
także przejawiał  
zdolności do  
konfabulacji,

- ma znaczną  
wadę wzroku,  
która sprawia,  
że w pewnych  
sytuacjach musi

nawet  
posiłkować się  
lupą (s. 13  
protokołu  
rozprawy z 27  
marca 2019 r. -  
fragment zeznań  
świadka K. K.),

- jak wynika  
z samych jego  
zeznań,  
pozostawał w  
pozycji, w której  
nie mógł widzieć  
kto go bije, a  
nawet w trakcie  
zadawania  
ciosów zasłaniał  
rękami głowę,  
co sprawia, że  
całkowicie  
nieprawdopodobne  
wydaje się, aby  
istniała  
jakakolwiek

**możliwość przystawienia mu w tamtej chwili noża do szyi,**

**k) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na niepopartym wiarygodnymi dowodami ustaleniu, że w trakcie zdarzenia z 18 września 2018 r. doszło do użycia w stosunku do pokrzywdzonego noża kuchennego, podczas gdy ustalenie to poczynione zostało na podstawie wielokrotnie zmienianych i niespójnych zeznań pokrzywdzonego K. P. (1), co prowadziło do zakwalifikowania czynu przypisanego oskarżonemu jako rozboju kwalifikowanego stypizowanego w art. 280 § 2 k.k., a następnie skazania go za to przestępstwo,**



**D) obrazę przepisów postępowania tj. art. 170 § 1 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez zaniechanie wezwania biegłych lekarza psychiatry i psychologa celem złożenia opinii uzupełniającej i oddalenie wniosku dowodowego w tym zakresie, w sytuacji gdy sporządzona w sprawie opinia z 4 listopada 2019 r. nie zawiera odpowiedzi na postawione przez Sąd pytanie, czy w wypowiedziach pokrzywdzonego możliwa jest konfabulacja, świadome zatajanie lub przejawianie faktów, podczas gdy okoliczności te mają kluczowe znaczenie pod kątem oceny zeznań pokrzywdzonego K. P. (1), w szczególności w zakresie przyjętej przez Sąd I instancji zaostrojonej kwalifikacji**

**prawnej czynu  
(naruszenie  
prowadziło do  
błędnego  
przypisania  
oskarżonemu  
sprawstwa i  
odpowiedzialności  
karnej w zakresie  
zarzucanego mu  
czynu, w  
szczególności  
popętnienia  
przestępstwa  
rozboju, a nadto  
o charakterze  
kwalifikowanym  
- z użyciem  
niebezpiecznego  
narzędzia, a  
następnie do  
skazania go),**

**m) błąd w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
orzeczenia  
polegający na  
przyjęciu w  
oparciu o  
zeznania  
pokrzywdzonego  
K. P. (1), przy  
zdarzeniu doszło  
do posłużenia się  
nożem, podczas  
gdy świadek ten  
przejawia  
skłonność do  
przeinaczania  
wersji  
przedstawianych  
przez siebie  
zdarzeń,  
zatajania faktów  
dla siebie  
niekorzystnych,  
a jego sprawność**

**poznawcza ulega  
obniżeniu w  
trakcie  
spożycia  
alkoholu (jak  
przy  
przedmiotowym  
zdarzeniu), co  
wprost wynika  
z opinii biegłych  
psychiatry i  
psychologa z 4  
listopada 2019  
r. (naruszenie  
prowadziło do  
błędnej  
przypisania  
oskarżonemu  
sprawstwa i  
odpowiedzialności  
karnej w zakresie  
zarzucanego mu  
czynu, w  
szczególności  
popętnienia  
przestępstwa  
rozboju, a nadto  
o charakterze  
kwalifikowanym  
- z użyciem  
niebezpiecznego  
narzędzia, a  
następnie do  
skazania go).**

**Apelacja obrońcy  
oskarżonego T.  
F.:**

**naruszenie  
przepisów  
postępowania,  
które miało  
wpływ na treść  
orzeczenia, a  
mianowicie art.  
7 kpk poprzez  
dokonanie  
dowolnej a nie  
swobodnej oceny**

**materiału dowodowego prowadzącej do uznania, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, w sytuacji gdy:**

**a. jedynymi osobami wskazującymi, iż oskarżony brał udział w zdarzeniu objętym aktem oskarżenia byli współoskarżeni, którzy dążyli do zminimalizowania własnej odpowiedzialności karnej kosztem innej osoby, zaś ich depozycje są zmienne, raz bowiem wskazują, iż T. F. brał udział w biciu pokrzywdzonego, innym razem, iż nie miało to miejsca, różnie relacjonują przebieg zdarzenia i udział w nim T. F., tak jak dla przykładu Z. P. (1) podczas rozprawy z dnia 27 marca 2019 roku na pytanie czy potwierdza, że T. F. bił**

**pokrzywdzonego  
odpowiedział  
stanowczo „Nie”  
i podał: „Nie  
potwierdzam  
tego, że T.  
F. bił go, ja  
to wymyśliłem  
(...)”, dalej  
wskazując, że  
zrobił to ze  
względu na to, iż  
jest  
współoskarżonym,**

**b. powyższej  
okoliczności  
wielokrotnie i  
stanowczo  
zaprzeczał  
pokrzywdzony K.  
P. (1):**

**podczas  
rozprawy z dnia  
20 września 2019  
roku:**

**-  
„Wychodziliśmy  
po alkohol we  
trójkę, tak ze 2  
razy  
wychodziliśmy.”,**

**- na pytanie czy  
znał T. F. „Nie,  
nie znałem go,  
ja go poznałem  
na sali rozpraw.  
Ja nie piłem z  
nim alkoholu, ja  
go pierwszy raz  
zobaczyłem na  
sali. Widziałem  
jego zdjęcie w  
dowodzie w  
plecaku, który  
znalazłem.”,**

- na pytanie kiedy dowiedział się, że T. F. jest znajomym jego koleżanki: „Przed sprawą, na korytarzu jak miałem zeznawać.”,

- na pytanie czy widział, czy domyśla się, że były go dwie osoby: „Ja jestem pewien, że 2 osoby mnie biły.”,

ii. podczas rozprawy z dnia 22 maja 2019 roku:

- „Zostałem pobity i obrabowano mi mieszkanie przez tych panów, którzy się tu znajdują, przez tego pana z tyłu i tutaj”, wskazując na R. Z. i Z. P. (1),

- „Ja wiem tylko o tych 2 panach, z którymi byłem w barze, tego 3 pana nie widziałem.”,

- „Nie, pamiętam tylko tych 2 panów, z którymi byłem w barze.”,

co skutkowało naruszeniem przepisów postępowania,

**które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy w niniejszej sprawie zaistniał szereg niedających się usunąć wątpliwości, które winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego,**

**2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego prowadzącej w szczególności do uznania, że:**

**a. za niewiarygodne należy uznać w całości wyjaśnienia T. F. ze względu na okoliczność, iż pozostają one w sprzeczności z wyjaśnieniami pozostałych dwóch współoskarżonych, którzy nie**

pozostają z T. F. w konflikcie, zaś na miejscu zdarzenia znajdował się plecak T. F., w sytuacji gdy R. Z. i Z. P. (1) posiadali interes w przerzucaniu odpowiedzialności na T. F. (co zresztą znalazło odzwierciedlenie w uznaniu przez Sąd, iż to on nakłaniał pozostałych do zaatakowania podejrzanego), zaś w zakresie plecaka wskazywane było jednoznacznie, że został on wcześniej skradziony przez R. Z. i to za jego pośrednictwem znajdował się on w celi,

b. za niewiarygodne należy uznać zeznania K. P. (1), w których nie wskazał T. F. jako współsprawcy przestępstwa, bowiem okoliczność tę zataił, podobnie jak zataił fakt znajomości z ww., przy jednoczesnym wskazaniu, iż



*nie wynikało to z upojenia alkoholowego czy wady wzroku, co pozostaje w sprzeczności zarówno z samym wskazaniem pokrzywdzonego, który na pytanie czy zna T. F. wskazał: „Z twarzy go rozpoznaję, ale nie wiem jak się nazywa”, co wskazuje na okoliczność, iż znał go, ale z widzenia, a także z treścią opinii biegłych sądowych, które nie wskazywały, aby pokrzywdzony miał tendencję do konfabulacji, a także podały: „Należy przyjąć, że sprawność poznawcza w sensie potencjalnym umożliwiający opiniowanemu spostrzeganie, zapamiętywanie i odtwarzanie zdarzeń zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem. Operacje myślowe i pamięciowe - są wypracowane w stopniu wystarczającym,*

*tak samo -  
rozumienie  
sytuacji  
społecznych oraz  
ogólnie  
obowiązujących  
norm etyczno-  
moralnych.", c.  
T. F. i K. P. (1)  
musieli dobrze  
się znać, bowiem  
świadek E. S.,  
która przysłała  
na rozprawę  
wspólnie z  
pokrzywdzonym  
wskazywała, że  
zna T. F. od  
ćwierćwiecza, a  
więc ujawnia  
„sieć  
towarzyskich  
powiązań", w  
sytuacji gdy za  
obarczone  
błędem  
logicznym należy  
uznać  
wnioskowanie,  
że dwoje  
znajomych tej  
samej osoby  
musi znać się  
pomiędzy sobą,  
świadek  
wskazywała zaś  
zeznając: „Pod  
salą  
rozmawialiśmy o  
wszystkim i o  
niczym.  
Mówiłam K., że  
znam T. F.,  
R. Z.", zaś  
na pytanie kiedy  
dowiedziała się  
kto jest  
oskarżonym  
wskazała:  
„Dzisiaj jak*

weszłam na korytarz i spojrzałam na ten monitor z wokandą.", co potwierdza przypadkowość jej obecności w sądzie.

apelacja obrońcy oskarżonego C. S.:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na:

- błędnym uznaniu, że oskarżony C. S. dokonał rozboju na osobie D. M., podczas gdy nie stanowi rozboju zabór mienia polegający na wyciągnięciu telefonu z kieszeni pokrzywdzonego, co w konsekwencji miało wpływ na przypisanie oskarżonemu sprawstwa zarzucanego czynu,

- na błędnym przyjęciu, że C. S. był inicjatorem napaści na D. M., podczas gdy zgromadzony w

	<p><b>sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne wskazanie, kto miałby pełnić wiodącą rolę w zdarzeniu z dnia 8 sierpnia 2018 roku, co jednak zostało uwzględnione jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary,</b></p> <p><b>rażąca niewspółmierność kary 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, albowiem prawidłowa ocena okoliczności dotyczących jej wymiaru uzasadnie orzeczenie jej w niższej wysokości.</b></p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p><b>Odnosnie zarzutów z apelacji obrońcy oskarżonego Z. P. (1):</b></p> <p><b>Na wstępie podnieść należy, że w apelacji postawiono wiele</b></p>			

**zarzutów, ale większość z nich się dubluje, gdyż dotyczą tych samych kwestii. Zarzuty obrazy prawa procesowego były powielane zarzutami błędu w ustaleniach faktycznych.**

**Sąd pierwszej instancji oceniając zebrany dowody w części dotyczącej oskarżonego Z. P. (1) nie naruszył wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów.**

**Przeprowadzona przez ten sąd analiza dowodów jest logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym.**

**Faktem jest, że w dniu zdarzenia Z. P. (1) poruszał się przy pomocy kuli ortopedycznej.**

**Nie wymaga jednakże zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej stwierdzenie, że osoba, która jest w stanie chodzić o kuli, jest zdolna do zadawania uderzeń kulą. Nie**

*trudno jest też  
sobie wyobrazić,  
że osoba  
podpierająca się  
na kulach może  
zadawać  
uderzenia nogą.  
W świetle  
doświadczenia  
życiowego, jakim  
dysponuje  
przeciętna osoba,  
jest to całkowicie  
możliwe. Dlatego  
też Sąd  
Okręgowy  
słusznie oddalił  
wniosek o  
przeprowadzenie  
dowodu z opinii  
biegłych z  
zakresu  
ortopedii,  
rehabilitacji i  
terapii  
uzależnień na  
okoliczność, czy  
w dniu zdarzenia  
z uwagi na  
stan zdrowia  
oskarżonego Z.  
P. (1) był on  
w stanie kopać  
i uderzać kulą.  
Jeżeli oskarżony  
był w stanie  
poruszać się po  
mieście, to  
niewątpliwie jest,  
że był w  
stanie uderzać  
kulą i kopać.  
Opinia biegłych  
z pewnością nie  
mogłaby  
doprowadzić do  
innych  
wniosków.*

**Ponadto Z. P. (1) składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do tego, że uderzał pokrzywdzonego kulą ortopedyczną. Wprawdzie na rozprawie oskarżony zaprzeczył, że bił pokrzywdzonego kulą, ale jego tłumaczenia odnośnie zmiany swoich wyjaśnień są zupełnie niewiarygodne. Kiedy składał po raz pierwszy wyjaśnienia w śledztwie, był przesłuchiwany przez prokuratora. Nie sposób jest przyjąć, że prokurator obiecał mu, że jeśli przyzna się do winy, to nie będzie składał o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania. Poza tym, gdyby rzeczywiście padły w czasie przesłuchania takie sugestie i oskarżony poddałby się im, to wówczas najprawdopodobniej**

przyznałby się do popełnienia rozboju, a nie twierdziłby, że jedynie kilka razy uderzył pokrzywdzonego kulą. Poza tym, kiedy już wiedział, że prokurator wystąpił z wnioskiem o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania, dalej przed sądem utrzymywał, że kilkakrotnie uderzył pokrzywdzonego kulą. Ponadto współoskarżony R. Z. konsekwentnie i stanowczo wyjaśniał, że Z. P. (1) bił pokrzywdzonego.

Nie można też zgodzić się z obrońcą, że zaskarżony wyrok zapadł z obrazą art. 20 k.k. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że działania współoskarżonych zmierzające do okradzenia K. P. (1), a zwłaszcza działanie polegające na posłużeniu się



nożem  
kuchennym  
stanowiły eksces  
wobec  
zachowania Z. P.  
(1). Nie sposób  
jest przyjąć, że  
oskarżony nie  
stosował  
przemocy wobec  
pokrzywdzonego  
w celu zabrania  
jego mienia.  
Zgodzić się  
należy z Sądem  
Okręgowym, że  
twierdzenia Z. P.  
(1), że nie chciał  
okraść K. P. (1)  
są sprzeczne z  
zasadami logiki  
i doświadczenia  
życiowego.  
Pomimo  
upojenia  
alkoholowego  
oskarżony nie  
mógł nie  
wiedzieć, po co  
jest bity  
pokrzywdzony.  
Jak wynika z jego  
wyjaśnień stan  
nietrzeźwości nie  
pozbawiał go  
świadomości  
tego, co się  
wówczas działo.  
Pamiętał  
przecież, że  
uderzał kulą  
pokrzywdzonego.  
Jego twierdzenia  
co do braku  
rozeznania  
zamiarów  
współoskarżonych  
pozostają w  
wyraźnej  
opozycji do

wyjaśnień R. Z.  
Tenże oskarżony  
jednoznacznie  
wskazał, że  
znajomy  
pokrzywdzonego  
po wypiciu  
drugiej butelki  
wódki „zaczął  
się nakręcać i  
mówił, żeby go  
obrobić”. Skoro  
Z. P. (1) pił razem  
z pozostałymi  
wódkę, to  
niemożliwe jest,  
żeby nie słyszał  
tych słów. Tym  
samym wiedział,  
po co T. F. zaczął  
bić  
pokrzywdzonego.  
Poza tym nie  
sposób jest  
uwierzyć w to, że  
Z. P. (1) uderzał  
pokrzywdzonego  
tylko dlatego,  
że zaczął go  
bić nieznanemu  
mu wówczas  
mężczyzna.  
Pomiędzy  
oskarżonym a  
pokrzywdzonym  
nie doszło do  
żadnej scysji.  
Pił on alkohol  
zakupiony za  
pieniądze K. P.  
(1). Nie miał on  
zatem żadnego  
innego powodu,  
ażeby bić  
pokrzywdzonego.  
Z żadnego  
przeprowadzonego  
dowodu nie  
wynika

**lansowana przez obrońcę oskarżonego teza, że Z. P. (1) będąc półprzytomnym, nie mając pełnej świadomości, nagle ocknął się i będąc przekonany, że jego znajomy R. Z. szarpiąc się z pokrzywdzonym znajduje się w niebezpieczeństwie, podjął działania w poczuciu solidarności z nim i obawy o niego. Taka wersja zdarzenia jest zupełnie nielogiczna i rażąco sprzeczna z zeznaniami pokrzywdzonego. W świetle tych zeznań nie doszło do żadnej szarpaniny pomiędzy nim a R. Z.. Twierdził on natomiast, że był bity po całym ciele, kiedy leżał na podłodze. W gruncie rzeczy taka wersja zdarzenia nie znajduje też odzwierciedlenia w wyjaśnieniach samego Z. P. (1).**

**Nie ma żadnego znaczenia dla oceny zachowania Z. P. (1) to, czy**

**zabrał jakieś przedmioty należące do pokrzywdzonego. Istotne jest, że akceptował działania pozostałych oskarżonych. Z wyjaśnień R. Z. wynika, że w żadnym momencie nie odstąpił od dokonania rozboju. Twierdził, że osoby, które były pokrzywdzonego, wymuszały na nim podanie numeru PIN karty bankomatowej. K. P. (1) rozpoznał Z. P. (1) jako jedną z osób, które były go i żądały od niego wskazania numeru PIN. Podkreślić należy, że ujęte w art. 18 §1 k.k. współsprawstwo nie zawiera warunku, aby współdziałający zawierając porozumienie podjęli wspólny zamiar popełnienia czynu zabronionego. Istotne jest objęcie świadomością i wolą uczestników**

**porozumienia  
wspólnego  
zachowania,  
stanowiącego  
realizację  
znamion czynu  
zabronionego.**

**Dla bytu  
przestępstwa z  
art. 280 §2  
k.k. nie jest  
konieczne, aby  
sprawcy  
działający  
wspólnie  
uzgodnili  
uprzednio, że  
przestępstwa  
dokonają z  
użyciem  
niebezpiecznego  
narzędzia.**

**Użycie noża może  
bowiem nastąpić  
w trakcie  
dokonywanego  
rozboju, nawet w  
sposób  
dorozumiany.**

**Jeżeli pozostali  
sprawcy na takie  
działanie  
wyrażają, nawet  
w sposób  
dorozumiany,  
zgodę i  
współdziałają ze  
sprawcą  
używającym  
noża,  
odpowiadają za  
popętnienie  
przestępstwa  
kwalifikowanego.**

**Dla oceny  
prawnokarnej  
zachowania  
oskarżonego Z. P.  
(1) w gruncie**

rzeczy bez  
znaczenia jest,  
czy jedynie  
uderzał  
pokrzywdzonego  
kulą czy też  
również go  
kopał. Wbrew  
temu, co przyjął  
Sąd pierwszej  
instancji, z  
wyjaśnień R. Z.  
złożonych przed  
sądem w dniu  
24 września 2018  
roku (k. 117)  
bynajmniej nie  
wynika  
jednoznacznie, że  
Z. P. (1) kopał  
pokrzywdzonego.  
Okoliczność ta  
może mieć  
wyłącznie  
znaczenie przy  
ustalaniu  
stopnia  
zawinienia  
oskarżonego, co  
może się  
przekładać na  
wymiar kary.  
To jednak, że  
Sąd pierwszej  
instancji ustalił,  
że Z. P. (1)  
również kopał  
pokrzywdzonego,  
nie miało  
przełożenia na  
wymiar kary,  
ponieważ została  
ona orzeczona w  
granicach  
minimum  
ustawowego. W  
każdym razie,  
wbrew temu co  
zarzucił obrońca,  
uznanie, że

**oskarżony  
jedynie uderzał  
pokrzywdzonego  
kulą  
ortopedyczną  
żadną miarą nie  
powoduje, że  
przyjęta wobec  
niego  
kwalifikacja  
prawna czynu  
jest  
nieprawidłowa.**

**Wbrew  
twierdzeniom  
obrońcy nie ma  
powodu, żeby  
nie dać wiary  
zeznaniom  
pokrzywdzonego,  
iż sprawcy  
rozboju grozili  
mu użyciem  
noża, jeżeli nie  
poda im numeru  
PIN do karty  
bankomatowej.  
W trakcie  
toczącego się  
postępowania,  
na każdym jego  
etapie, K. P. (1)  
konsekwentnie  
twierdził, że  
został mu  
przystawiony  
nóż do gardła.  
Faktem jest, że  
ma on wadę  
wzroku, ale jak  
wynika z jego  
zeznań nie ma on  
żadnych  
trudności z  
rozpoznanie  
twarzy z  
odległości kilku  
metrów. Poza  
tym musiał też**

*czuć, że został mu przystawiony ostry przedmiot. To, że zataił swoją znajomość z T. F., wcale nie oznacza, że również w innych fragmentach jego zeznania nie polegają na prawdzie. Jeżeli został pobity, co znajduje potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, i obrabowany, to nie miał żadnego interesu w tym, aby wymyślać, że sprawcy w trakcie rozboju posłużyli się nożem kuchennym. Chcąc zaś zataić udział w zdarzeniu T. F. wcale nie musiał obarczać odpowiedzialnością za dokonanie na nim rozboju niewinną osobę. Poza tym to, że był bity przez Z. P. (1), wynika nie tylko z zeznań pokrzywdzonego, ale również z wyjaśnień R. Z., jak też z wyjaśnień ze śledztwa Z. P. (1). To, że pokrzywdzony*



leżał na podłodze, kiedy był bity i zasłaniał głowę rękami, bynajmniej nie wyklucza tego, że jeden ze sprawców przystawił mu nóż do gardła. Wcale nie jest nieprawdopodobne, że został przystawiony mu nóż, kiedy znajdował się on w pozycji leżącej.

Okoliczności, że K. P. (1) leczył się psychiatrycznie i w przeszłości podjął próbę samobójczą wcale nie przemawiają za tym, że ma on skłonności do konfabulacji. Wprawdzie biegły psychiatra i psycholog wprost tego w swojej opinii nie wyartykułowały, ale z całokształtu ich opinii wynika niedwuznacznie, że co do faktów przez niego zapamiętanych nie konfabuluje. W ocenie biegłych pokrzywdzony obok treści utrwalonych i odtwarzanych z

**zachowanym  
śladem  
pamięciowym  
przekazuje  
treści, które są  
skutkiem  
swojego  
wnioskowania.**

**Biegle  
stwierdziły  
jednocześnie, że  
złożone przez K.  
P. (1) zeznania  
wyraźnie  
wskazują na  
pamięć  
wysepkową w  
dacie zdarzenia  
będącego  
przedmiotem  
postępowania a**

**wyraźny ślad  
pamięciowy  
dotyczy faktów  
opisywanych  
jednakowo w  
jego zeznaniach.  
Tak więc w  
kontekście opinii  
biegłych  
podawana przez  
pokrzywdzonego  
okoliczność  
dotycząca użycia  
wobec niego w  
trakcie rozboju  
noża nie jest  
treścią  
wynikającą z  
jego  
wnioskowania.**

**Fakt ten był  
opisywany przez  
niego w  
zeznaniach  
zawsze w sposób  
jednakowy.  
Okoliczność ta  
pozostawiła  
trwały i wyraźny**

**ślad w jego  
pamięci.**

**Sąd pierwszej  
instancji słusznie  
oddalił wniosek  
obrońcy o  
dopuszczenie  
dowodu z  
uzupełniającej  
opinii biegłych  
lekarza  
psychiatry i  
psychologa.**

**Wbrew bowiem  
twierdzeniom  
autora apelacji  
wydana przez  
biegłych opinia  
pisemna jest  
pełna i nie  
zawiera  
nieścisłości, a jej  
ważna lektura  
pozwala na  
stwierdzenie, czy  
pokrzywdzony  
uzupełniał luki  
pamięciowe  
nieprawdziwymi  
treściami.**

**Odnosnie  
zarzutów z  
apelacji obrońcy  
oskarżonego T.  
F.:**

**Dokonana przez  
Sąd pierwszej  
instancji ocena  
zebranych w  
niniejszej  
sprawie  
dowodów nie  
wymyka się poza  
ramy nakreślone  
przez przepis  
art. 7 k.p.k.  
Ocena ta została**

**poprzedzona  
ujawnieniem w  
toku rozprawy  
głównej  
całości kształtu  
okoliczności  
sprawy,  
rozważeniem  
okoliczności  
przemawiających  
zarówno na  
korzyść, jak i  
na niekorzyść  
oskarżonego,  
pozostaje zgodna  
ze wskazaniami  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego oraz  
została  
wyczerpująco i  
logicznie  
uargumentowana  
w uzasadnieniu  
wyroku.**

**Współoskarżeni  
Z. P. (1) i R. Z.  
w postępowaniu  
przygotowawczym  
konsekwentnie i  
stanowczo  
wskazywali na  
udział T. F. w  
rozboju  
dokonanym na  
K. P. (1). Ich  
wyjaśnienia w  
tej części są  
zbieżne. Każdy  
z nich twierdził  
bowiem, że kiedy  
szli z  
pokrzywdzonym  
do jego domu,  
spotkali jego  
znajomego,  
którego K. P. (1)  
również zaprosił  
do siebie.**

**Spożywali  
później razem z  
nim wódkę. R.  
Z. wyjaśnił też,  
że po wypiciu  
drugiej butelki  
wódki znajomy  
pokrzywdzonego  
zaczął się  
„nakręcać” i  
zapropnował,  
żeby okraść  
pokrzywdzonego,  
a następnie  
uderzył go z tzw.  
„partyzanta” w  
twarz. Twierdził  
również, że ten  
znajomy  
ściągnął  
pokrzywdzonemu  
obrączkę z palca i  
zabrał pistolet na  
kulki. W trakcie  
przesłuchania na  
okazanych mu  
zdjęciach  
rozpoznał tego  
znajomego K. P.  
(1). Okazał się  
nim być T. F..**

**Przyjmując za  
prawdziwe  
wyjaśnienia T.  
F. należałoby  
uznać, że Z. P.  
(1) domówił się z  
R. Z., że obciążą  
dokonaniem  
rozboju na K.  
P. (1) mężczyznę,  
który nawet nie  
był obecny w  
domu  
pokrzywdzonego  
w czasie  
zdarzenia.  
Musieliby  
uzgodnić między**

sobą wersję, że tego mężczyznę spotkali w drodze do domu pokrzywdzonego, który zaprosił go do siebie. Nie wydaje się, aby w krótkim czasie po zdarzeniu umówili się co do treści swoich wyjaśnień na wypadek, gdyby przedstawione zostały im zarzuty dokonania rozboju na K. P. (1). Na pewno nie spodziewali się, że już po trzech dniach od zdarzenia zostaną zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji. Do zajścia doszło w godzinach popołudniowych w dniu 18 września 2018 roku. Następnego dnia policjanci udali się do mieszkania pokrzywdzonego. Z. P. (1) został zatrzymany w dniu 21 września 2018 roku o godzinie 15:00. Z kolei R. Z. został zatrzymany w dniu 22 września 2018 roku o godzinie 15:00. Obydwaj w chwili

**zatrzymania byli pod znacznym wpływem alkoholu.**

**Zaznaczyć jednocześnie należy, że Z. P. (2) oraz R. Z., kiedy byli przesłuchiwani po raz pierwszy, nie mogli wiedzieć, że w mieszkaniu K. P. (1) został znaleziony plecak wraz z dokumentami T. F.. Byłby to zatem niesamowity zbieg okoliczności, że obciążyli osobę, która nawet nie była w mieszkaniu pokrzywdzonego, lecz której dokumenty znajdowały się w tym mieszkaniu w czasie zajścia, o czym obydwaj oskarżeni nie mogli wiedzieć. Nie wiedzieli też, czy T. F. mógł mieć niepodważalne alibi, co by jednoznacznie wskazywało na nieprawdziwość ich wyjaśnień. Nie da się w żaden racjonalny sposób wytłumaczyć tego, dlaczego Z.**

**P. (1) i R. Z. w swoich wyjaśnieniach ze śledztwa obciążyli akurat T. F., którego nawet, zgodnie z jego wyjaśnieniami, nie było w mieszkaniu pokrzywdzonego. Żaden też z nich nie był skonfliktowany z T. F..**

**Fakt znalezienia w mieszkaniu rzeczy należących niewątpliwie do T. F. wskazuje jednoznacznie, że tenże oskarżony był w mieszkaniu pokrzywdzonego w czasie zajścia.**

**K. P. (1) w swoich zeznaniach twierdził, że plecak z dokumentami pozostawiła w jego mieszkaniu osoba, która dokonała na nim rozboju. Fakt ten znacząco potwierdza wyjaśnienia Z. P. (1) i R. Z. odnośnie aktywnego udziału T. F. w przestępstwie.**

**T. F. w żaden sposób nie**



podważył  
obiektywnego  
dowodu  
jednoznacznie  
wskazującego na  
jego obecność  
w mieszkaniu  
pokrzywdzonego  
w czasie zajścia.  
Twierdził on, że  
w dniu zdarzenia  
pracował na  
budowie we wsi  
Z.. Nie  
przedstawił  
jednakże  
żadnego dowodu,  
który mógłby  
potwierdzić jego  
alibi. Jego  
twierdzenia z  
rozprawy, że  
plecak został mu  
skradziony w  
parku przez R.  
Z., o czym miał  
się dowiedzieć  
w więzieniu, są  
zupełnie  
gołosłowne, nie  
poparte żadnymi  
dowodami. T.  
F. nigdzie nie  
zgłaszał tej  
kradzieży. Poza  
tym przyjmując  
za prawdziwe  
wyjaśnienia T.  
F., że w dniu  
zdarzenia  
pracował na  
budowie od  
godziny 7:00  
do 18:00 bez  
przerwy, a  
plecak został  
mu skradziony  
w parku, to  
oczywistym jest,  
że do kradzieży

plecaka nie mogło dojść w dniu, kiedy dokonano rozboju na K. P. (1). Tymczasem T. F. na rozprawie (k. 789 dwr.) wyjaśnił, że zorientował się, że został mu skradziony plecak dzień po zdarzeniu.

Wynika zatem z tego, że plecak miał mu zostać skradziony w dniu zdarzenia. W gruncie rzeczy przyznał on tę okoliczność, odpowiadając na pytanie przewodniczącego składu orzekającego.

Jest to zatem sprzeczne z jego wyjaśnieniami, że w dniu zdarzenia pracował od wczesnych godzin rannych na budowie. Jeżeli bowiem pracował od godziny 7:00 do 18:00 w Z., to nie mogło dojść do kradzieży plecaka tego dnia w parku w B.. Poza tym niepodobieństwem jest, zakładając że do kradzieży plecaka doszło w dniach

poprzedzających  
zdarzenie, że R.  
Z. chodził po  
mieście, pijąc  
alkohol z  
różnymi  
osobami, z  
plecakiem, w  
którym były  
dokumenty obcej  
mu osoby.  
Jeżeliby nosił  
ten plecak, to  
na pewno nie  
z dokumentami  
osoby, której  
ukradł plecak.  
Niemożliwe jest,  
żeby po  
kradzieży  
plecaka nie  
sprawdził jego  
zawartości.

Wbrew  
twierdzeniom  
obrońcy,  
depozycje R. Z.  
wcale nie były  
zmiennie. Na  
rozprawie w  
całej rozciągłości  
podtrzymał  
wyjaśnienia z  
postępowania  
przygotowawczego,  
w których  
obciążył T. F..  
Jedynie Z. P. (1)  
nie potwierdził  
na rozprawie  
swoich  
wyjaśnień co  
do udziału T.  
F. w rozboju,  
twierdząc  
jednocześnie, że  
wymyślił, że bił  
on  
pokrzywdzonego.

**Jego tłumaczenia zmiany wyjaśnień są jednakże zupełnie nielogiczne. Niewiarygodne są jego twierdzenia, że wymyślił, iż T. F. bił pokrzywdzonego, ponieważ słyszał „agresywne słowa” i chciał odpowiadać z wolnej stopy. Jeszcze bardziej nieprzekonujące są jego twierdzenia z rozprawy, że obciążył T. F. ponieważ był on współoskarżonym. Równie dobrze z tego powodu mógł obciążyć również R. Z., a tego nie uczynił. Złożone na rozprawie przez Z. P. (1) wyjaśnienia są zupełnie niewiarygodne. Jego twierdzenia, że nie widział, aby była jakakolwiek przemoc w stosunku do pokrzywdzonego, są sprzeczne z obiektywnym i niepodważalnym dowodem, jakim jest opinia biegłego z zakresu**

medycyny  
sądowej  
odnośnie  
doznanych w  
dniu zdarzenia  
obrażeń przez K.  
P. (1). Podkreślić  
jednocześnie  
należy, że Z. P.  
(1) na rozprawie  
nie zaprzeczył  
temu, że T.  
F. był wówczas  
w mieszkaniu  
pokrzywdzonego.  
Potwierdził, że  
był wtedy w  
tym mieszkaniu  
razem ze  
współoskarżonymi.  
Potwierdził  
również swoje  
wcześniejsze  
wyjaśnienia, że  
po drodze z baru  
do mieszkania  
K. P. (1)  
spotkali T. F..  
Tenże oskarżony  
zaprzeczał zaś,  
że był wtenczas  
w mieszkaniu  
pokrzywdzonego.

Faktem jest, że K.  
P. (1) w swoich  
zeznaniach  
twierdził, że  
został ograbiony  
przez dwóch  
mężczyzn. Na  
rozprawie  
wskazywał na R.  
Z. i Z. P. (1) jako  
na sprawców  
dokonanego na  
nim rozboju.  
Twierdził, że  
pamięta tylko  
dwóch

oskarżonych, z którymi był w barze i z którymi pił później alkohol w swoim mieszkaniu.

Podał, że trzeciego oskarżonego nie widział. Na rozprawie w dniu 20 września 2020 roku pokrzywdzony stwierdził: „ja jestem pewien, że 2 osoby mnie biły” (k. 983). Na tej samej rozprawie przyznał jednakże, że w czasie, kiedy był bity, zasłaniał głowę rękoma. Odpowiadając zaś na pytanie, dlaczego twierdzi, że biły go dwie osoby, zeznał: „(...) po prostu nie wiem, czy tam był ktoś jeszcze, bo z dwoma przebywałem i dlatego wnioskuję, że dwie mnie biły.” Tak więc stwierdzenie, że biły go dwie osoby, pokrzywdzony w istocie opierał na wnioskowaniu, a nie na tym, co sam zaobserwował.

**Podkreślić**

należy, co  
zupełnie pomija  
obrońca, że z  
zeznań  
znajomych  
pokrzywdzonego  
wynika, że K. P.  
(1) mówił im, że w  
czasie zajścia w  
jego mieszkaniu  
przebywało  
więcej niż dwie  
osoby. J. M.  
podał, że  
pokrzywdzony  
powiedział mu,  
iż zaprosił do  
swego  
mieszkania  
dwóch mężczyzn,  
którzy  
zadzwonili do  
swoich kolegów  
i przyszli jeszcze  
jacyś mężczyźni.  
Na rozprawie zaś  
świadek podał,  
że pokrzywdzony  
mówił mu, że  
w czasie zajścia  
były chyba trzy  
osoby. Z kolei  
K. K. zeznała,  
że K. P. (1)  
opowiadał jej, że  
w międzyczasie  
przyszli jeszcze  
jacyś inni ludzie  
i gdy dwóch  
go biło, pozostali  
plądrowali  
mieszkanie.

Wbrew zarzutom  
apelacyjnym Sąd  
pierwszej  
instancji słusznie  
uznał, że K. P.  
(1) i T. F. znali  
się i okoliczność

tę pokrzywdzony starał się zataić przed sądem. Wynika to nie tylko z wyjaśnień oskarżonych R. Z. i Z. P. (1) – również tych z rozprawy, ale także z wyjaśnień T. F. i zeznań K. P. (1). Pokrzywdzony zaprzeczał tej znajomości, ale na pytanie, czy zna T. F., odpowiedział (k. 785 odwr.: „z twarzy to rozpoznaję, ale nie wiem jak się nazywa”. Z kolei T. F. składając wyjaśnienia w śledztwie stwierdził najpierw, że nie zna pokrzywdzonego i nie był u niego w domu, po czym oświadczył: „To wszystko kłamstwo. Jemu już siedem razy kradli telefon. Da mu pani piwo i on będzie wymyślał różne rzeczy”. Z tego oświadczenia wynika zatem, jednoznacznie że K. P. (3) był mu doskonale znany. Słusznie też Sąd Okręgowy wskazał, że ujawniona przez



**przypadkowo  
przesłuchanego  
na rozprawie  
świadka E. S. sieć  
towarzyskich  
powiązań  
pozwala przyjąć  
bez ryzyka błędu,  
że pokrzywdzony  
znał się z  
oskarżonym T.  
F.. To, że K. P.  
(1), jak wynika  
z opinii biegłych  
psychiatry i  
psychologa, nie  
ma skłonności do  
konfabulacji, nie  
oznacza, że nie  
mógł świadomie  
zatajać pewnych  
okoliczności.**

**Konfabulacja  
bowiem polega  
na uzupełnianiu  
brakujących  
wspomnień  
informacjami  
nieprawdziwymi,  
które możliwie  
dobrze pasują do  
całego  
logicznego ciągu  
wydarzeń.**

**Konfabulacja  
różni się od  
świadomego  
zmyślenia tym,  
że konfabulujący  
człowiek jest  
przekonany o  
prawdziwości  
swoich  
wspomnień.**

**Obrońca  
oskarżonego  
formułując  
zarzut 2a  
najwidoczniej**

pomylił plecak należący do T. F., który został znaleziony w mieszkaniu pokrzywdzonego, z plecakiem skradzionym K. P. (1), który znajdował się w celi więziennej. Jak już zaś wcześniej wskazano brak jest podstaw do wysnucia tezy, że R. Z. dokonał kradzieży plecaka T. F.. Nie można zaś wykluczyć, że R. Z. zabrał z mieszkania pokrzywdzonego należący do niego plecak. Nie mniej jednak Sąd pierwszej instancji słusznie wskazał, że sprawstwo T. F. potwierdzają zeznania W. M., który był osadzony w jednej celi z oskarżonymi. Z depozycji tego świadka wynika jednoznacznie, że T. F. wiedział, że znajdujący się w celi plecak pochodzi z przestępstwa na szkodę K. P. (1). Skoro zatem T. F. miał wiedzę co do pochodzenia tego plecaka, to

**jego twierdzenia,  
że nie był w  
czasie zajścia  
w mieszkaniu  
pokrzywdzonego  
są  
nieprawdziwe. W  
przecíwnym  
razie nie  
wiedziałby, że  
znajdujący się  
w celi plecak  
pochodzi z  
przestępstwa  
popelnionego na  
szkodę K. P. (1).**

**To, że przekazał  
Policji plecak  
należący do T.  
F. wraz z jego  
dokumentami,  
wcale nie  
wyklucza, że  
pokrzywdzony  
znał tego  
oskarżonego i  
chciał ukryć  
przed sądem tę  
znajomość. Jak  
wynika bowiem z  
zeznań K. P. (1)  
z postępowania  
przygotowawczego  
pomylił on  
wizerunek T. F.  
z oskarżonym,  
który chodził o  
kulach.**

**Tak więc Sąd  
pierwszej  
instancji słusznie  
spuentował, że  
odnalezienie  
plecaka T. F.  
wraz z jego  
dokumentami w  
mieszkaniu  
pokrzywdzonego**

nie było jakimś fenomenalnym zbiegiem okoliczności, a jest „twardym” dowodem jego udziału w przestępstwie na szkodę K. P. (1).

Zupełnie na marginesie napomknąć można, że oskarżony T. F. w piśmie z dnia 7 listopada 2018 roku (k. 324) oświadczył, że chce poddać się dobrowolnie karze 4 lat pozbawienia wolności, zaznaczając jednocześnie, że jest to „uczciwe skazanie” oraz wskazując, że „jak wiadomo za swoje czyny trzeba odpowiedzieć”.

Odnosnie zarzutów z apelacji obrońcy oskarżonego C. S.:

Nie jest prawdą, że na rozprawie w dniu 22 maja 2019 roku pokrzywdzony D. M. wskazał, że do kradzieży telefonu doszło bez użycia przemocy. Zeznał

on bowiem (k. 784): „Jeden z nich złapał mnie za rękę, a ten z przodu, co stał, to wyciągnął mi telefon”.

Przytrzymanie ręki jest równoznaczne z użyciem przemocy w rozumieniu art. 280 §1 k.k. D. M. na rozprawie potwierdził jednocześnie treść swoich zeznań z postępowania przygotowawczego.

Podał wówczas:

„(...) wtedy ten młodszy mężczyzna podszedł do mnie szybko od przodu i złapał mnie za rękę prawą w okolicy nadgarstka czy troszkę wyżej. Trzymając mnie za rękę wyciągnął z prawej przedniej kieszeni spodni mój telefon komórkowy marki H. (...)”.

Zarówno zatem z zeznań pokrzywdzonego z rozprawy, jak i ze śledztwa wynika, że zabór telefonu oraz karty bankomatowej nastąpił przy

**użyciu przemocy.**  
**Podkreślić**  
**należy, że nie ma**  
**jakichkolwiek**  
**racjonalnych**  
**podstaw do nie**  
**dania wiary**  
**zeznaniom D.**  
**M. w tym**  
**zakresie. Nie**  
**znał on wcześniej**  
**oskarżonych i**  
**nie miał żadnych**  
**powodów, żeby**  
**ich tendencyjnie**  
**obciążać. Tak**  
**więc mając na**  
**względzie**  
**zeznania**  
**pokrzywdzonego**  
**Sąd pierwszej**  
**instancji**  
**prawidłowo**  
**uznał, że**  
**zachowanie C.**  
**S. wyczerpało**  
**znamiona**  
**przestępstwa**  
**rozboju.**

**Nie ma też**  
**racji obrońca,**  
**że Sąd pierwszej**  
**instancji błędnie**  
**przyjął, że C. S.**  
**był inicjatorem**  
**napaści na D.**  
**M.. Z zeznań**  
**pokrzywdzonego**  
**wynika bowiem**  
**jednoznacznie, że**  
**tenże oskarżony**  
**jako pierwszy**  
**podszedł do niego**  
**i chwycił go**  
**za rękę, co**  
**następnie zostało**  
**wykorzystane**  
**przez drugiego**  
**mężczyznę,**

którym okazał się być R. Z.. D. M. w każdym razie nie zeznał, że został przytrzymany za rękę równocześnie przez obu oskarżonych.

Żadną miarą nie można zgodzić się, że kara wymierzona C. S. jest rażąco surowa. Została ona wymierzona w wysokości niewiele odbiegającej od dolnego ustawowego zagrożenia.

Podkreślić należy, że pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą.

Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące

znaczenie dla wymiaru kary można przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo.

Nie sposób jest zatem uznać, że wymierzona oskarżonego kara dwóch lat i czterech miesięcy jest rażąco niewspółmierna i że pozbawiona byłaby tej cechy kara dwóch lat pozbawienia wolności.

Zasadnie Sąd pierwszej instancji uznał za okoliczność obciążającą fakt, że oskarżony był inicjatorem dokonania rozboju na D. M..

Za niewymierzaniem C. S. kary w granicach minimum ustawowego przemawiała w szczególności jego dotychczasowa



**karalność. Był on już karany trzykrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu.**

**Dotychczas stosowane wobec niego kary nie powstrzymały go przed popełnieniem kolejnego przestępstwa.**

**Nie można uznać za okoliczność łagodzącą to, że oskarżony przyznał się do winy, gdyż w swoich wyjaśnieniach, diametralnie różniących się od zeznań pokrzywdzonego, w gruncie rzeczy negował swoje sprawstwo. C. S. nie zrekompensował wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody. Jediną okolicznością łagodzącą może być to, że pokrzywdzony na skutek zastosowanej wobec niego przemocy nie doznał żadnych obrażeń. W tych okolicznościach można co najwyżej mówić o łagodności wymierzonej temu**

<p><b>oskarżonemu kary pozbawienia wolności.</b></p>		
<p>Wniosek</p>		
<p><b>Apelacja obrońcy oskarżonego Z. P. (1):</b></p> <p><b>- o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu i nieobciążanie go obowiązkiem naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz K. P. (1) kwoty 433 zł, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</b></p> <p><b>Apelacja obrońcy oskarżonego T. F.:</b></p> <p><b>- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu</b></p>	<p>zasadny</p> <p>częściowo zasadny</p> <p>niezasadny</p>	

<p><b>Apelacja obrońcy oskarżonego C. S.:</b></p> <p><b>zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez uniewinnienie oskarżonego C. S. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.</b></p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p><b>Uznanie zarzutów apelacyjnych za niezasadne determinuje niezasadność wniosków apelacyjnych. Przede wszystkim brak było podstaw do zmiany wyroku poprzez uniewinnienie któregokolwiek z oskarżonych.</b></p>		
<p><b>4. OKOLICZNOŚCI</b></p>		

<b>PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>		
1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
<b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
<b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
<b>Utrzymano wyrok w mocy w zakresie winy i kar w stosunku do wszystkich oskarżonych.</b>		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
<b>Żaden z zarzutów apelacyjnych nie okazał się zasadny. Wina wszystkich oskarżonych nie budzi najmniejszych wątpliwości. Brak jest</b>		

<p><b>podstaw do uznania, że kary wymierzone oskarżonemu są rażąco niewspółmierne.</b></p>			
<p><b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>			
<p>1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>		
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>			
<p><b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>			
<p><b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b></p>			
<p>1.1.</p>		<p>art. 439 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uchylenia</p>			
<p>2.1.</p>	<p>Konieczność przeprowadzenia na</p>	<p>art. 437 § 2 k.p.k.</p>	

	nowo przewodu w całości		
Zwiężle o powodach uchylenia			
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
4.1.		art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
<b>5.3.2.</b> <b>Zapatrywania</b> <b>prawne i</b> <b>wskazania co do</b> <b>dalszego</b> <b>postępowania</b>			
<b>5.4. Inne</b> <b>rozstrzygnięcia</b> <b>zawarte w</b> <b>wyroku</b>			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. KOSZTY PROCESU</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>II i III</b>	<p><b><i>O nieopłaconych kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu orzeczono na podstawie §4 ust. 1, 2 i 3 oraz §§17 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (j. t. Dz. U. z 2019 roku, poz. 18) , a także §4 ust. 1, 2 i 3 oraz §17 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie</i></b></p>	

**ponoszenia przez  
Skarb Państwa  
kosztów  
nieopłaconej  
pomocy prawnej  
udzielonej przez  
radcę prawnego  
z urzędu (j. t. Dz.  
U z 2019 r. poz.  
68).**

**Sytuacja  
materialna  
oskarżonych  
uzasadniała  
zwolnienie ich na  
podstawie art.  
624 §1 k.p.k.  
od ponoszenia  
kosztów  
sądowych za  
postępowanie  
odwoławcze.**

**7. PODPIS**